

XXIV C 576/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XXIV Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Dominiak

Protokolant: Dagmara Liszewska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. (...) i J. J. (1)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódek J. (...) i J. J. (1) solidarnie na rzecz pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę (...) (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt XXIV C 576/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 września 2014 r., skierowanym przez J. (...), J. J. i B. S. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie domagali się orzeczenia przez Sąd, w oparciu o art. 357⁽¹⁾ kc, rozwiązania umowy z dnia 1 września 1995 r., o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności nr (...), zawartej przez strony z uwagi na wykonanie zobowiązania przez powodów wobec pozwanego, jak również zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie wskazali, iż w dniu 1 września 1995 r., J. i B. S. oraz J. Z. – J. i R. J., zawarli z pozwanym, reprezentowanym przez J. D. Oddziału Banku oraz I. W. – Naczelnika Wydziału Kredytów, umowę o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności. Wskazano również, iż w okresie obowiązywania umowy zmarł R. J., zatem stronami umowy na chwilę wniesienia pozwu stali się powodowie oraz pozwany Bank, jak również wskazano, że powódka J. J., której nazwisko w umowie z Bankiem brzmi Z. – J., zmieniła nazwisko na J..

Dalej powodowie wskazali, że w oparciu o § 2 przedmiotowej umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorców kwotę 120.000 zł na finansowanie kosztów inwestycji polegającej na remoncie, przebudowie i modernizacji domu jednorodzinnego stanowiącego własność J. i B. S. oraz R. J. i J. Z. – J.. Jak wskazano dalej, zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 1 umowy, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość była równa wysokości stopy bazowej, o której mowa w § 7 ust. 3, w stosunku rocznym, powiększonej o 4 punkty procentowe. Zmiana wysokości stopy bazowej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą ilość punktów procentowych. Podniesiono również, że w ust. 2 tegoż paragrafu zastrzeżono, że stopa

procentowa, o której mowa w ust. 1, uwzględnia ulgi w wysokości 1 punktu procentowego z tytułu dokonywania spłaty wyższych rat kredytu wraz z odsetkami, o których mowa w § 13 umowy. Podkreślono również, że stopę bazową bank ustalał jako średnią arytmetyczną stóp procentowych 12 – miesięcznych złotych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych – poza pozwanym – dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów. Stopa bazowa ogłaszana była w uchwałach Zarządu banku i zgodnie z postanowieniami § 8 ust. 1 umowy w dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosiła 26,5 %, a oprocentowanie kredytu wynosiło 29,5% w stosunku rocznym. Bank zobowiązał się do zawiadamiania kredytobiorców w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana miała obowiązywać. Marża Banku, jak wskazali powodowie w dniu zawarcia umowy wynosiła 10,17% (marża liczona jako $x 100\% = 10,17\%$). Wskazano również, iż zgodnie z umową, strony postanowiły, że odsetki będą naliczane miesięcznie, w wysokości stopy rocznej, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą, od kwoty zadłużenia, począwszy od dnia wypłaty I transzy kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie (§ 9 umowy). Umowa regulowała sposób wyliczenia wysokości spłaty zobowiązań stanowiąc, że wysokość pierwszej raty wynosi 835,91 zł, a ustalona w umowie formuła spłaty obowiązuje w całym okresie trwania umowy. Dokonywane wpłaty na poczet zadłużenia miały być przeznaczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kapitału. Powodowie podkreślili również, że ich zdaniem w sytuacji, gdy wysokość spłacanych przez nich rat byłaby niższa od należnych odsetek, niespłacone odsetki miały być dopisywane do zadłużenia kredytobiorcy (kapitalizowane) na koniec każdego miesiąca kalendarzowego, co oznaczało oprocentowanie niespłaconych odsetek według takiej samej stopy procentowej jak kapitał. Sami powodowie wskazali również, że umowa dopuszczała spłatę zobowiązań w kwocie wyższej od należnej. W tej sytuacji bank zaliczał kwotę nadpłaty na spłatę zadłużenia, o ile kredytobiorca nie wydał dyspozycji co do innego przeznaczenia nadpłaty. Jak podnieśli powodowie w umowie uregulowana została także możliwość jednorazowej spłaty wszystkich zobowiązań przez kredytobiorców. Powodowie wskazali również, że pomimo skomplikowanej konstrukcji umowy, niekorzystnych warunków spłaty zaciągniętego zobowiązania oraz niezrozumiałych dla zwykłego konsumenta zasad, które sprowadzały się do stałego doliczania odsetek do kapitału (zdaniem powodów sposób naliczania wysokości odsetek w umowie kredytowej, był na tyle skomplikowany, że wymagał posiadania specjalistycznej wiedzy), bank ustanowił wyjątkowo wysokie zabezpieczenia swoich własnych interesów, podkreślając jednocześnie, że warunkiem otrzymania kredytu było ustanowienie przez kredytobiorców hipoteki na własnym domu jednorodzinnym oraz zaangażowanie wkładu własnego w wysokości minimum 30 % całkowitego kosztu inwestycji na którą zaciągany był kredyt. Kredytobiorcy zobowiązali się także, że do czasu całkowitej spłaty kredytu nie zbędą obciążonej nieruchomości. Powodowie w dalszej części uzasadnienia podnieśli, iż zawarta przez nich z pozwanym umowa o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności, zwana potocznie kredytem (...), była produktem kredytowym z zabezpieczeniem hipotecznym, oferowanym przez pozwanego od 1995 roku. Jego pozorna atrakcyjność wynikała z faktu, że wysokość rat była stosunkowo niewysoka i nawet osoby o średnich dochodach, tak jak powodowie, mogły go uzyskać. Powodowie wskazali, iż według stanu na 15 listopada 2012 r. – zgodnie z informacją (...) S.A. – od dnia uruchomienia kredytu, tj. od dnia 1 września 1995 r. do dnia 19 października 2012, czyli przez okres 17 lat, powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości 212.705,42 zł, z czego: spłata kapitału 0.00 zł; odsetki skapitalizowane 4.439,97 zł; odsetki bieżące 208.010,78 zł; odsetki karne 199,67 zł; koszty monitów 55,00 zł. Zdaniem powodów istotnymi, zmiennymi elementami wpływającymi na koszt kredytu, były między innymi wysokość dochodów ludności, wskaźnik inflacji czy wysokość stóp procentowych NBP. W szczególności istotnym elementem był wskaźnik inflacji i wysokość stóp procentowych ustalanych przez bank centralny. W ocenie powodów szansa na spłatę zaciągniętego kredytu istniała tylko przy założeniu, że wskaźnik inflacji będzie malał, podobnie jak powiązane z nim stopy procentowe NBP. W interesie kredytobiorców leżało, by nie występowały wahania stóp procentowych, co zawsze ma niekorzystny wpływ dla życia gospodarczego. Powodowie podnieśli, że autorzy umów kredytowych kredytu (...), jak i kredytobiorcy, nie przewidzieli, że inflacja w kolejnych latach obowiązywania umów będzie spadać wolniej niż to zakładano. Skutkiem tego były wysokie odsetki, które w połączeniu z konstrukcją kredytu lawinowo powiększały zadłużenie kredytobiorców, doprowadzając do spirali zadłużenia. Mimo spłaty wymaganych przez bank rat, zadłużenie rosło z każdym miesiącem. Przyrost odsetek z miesiąca na miesiąc był wyższy niż oczekiwana przez bank rata, co w połączeniu z miesięczną kapitalizacją odsetek sprawiało, że zadłużenie powodów rosło pomimo regulowania rat kredytu w terminie. W ocenie powodów realna spłata kredytu możliwa była więc tylko w wypadku spłaty całości zadłużenia jednorazowo (co było

niedostępne dla powodów i stałoby w sprzeczności z istotą zaciągniętego zobowiązania) lub znacznego podniesienia kwoty miesięcznych rat, co oznaczałoby znaczne obciążenie finansowe powodów, na co nie mogli sobie pozwolić. Powodowie podnieśli również, że już w momencie zawierania umowy kredytu między nimi, a pozwanym bankiem, umowa kredytu (...) nie spełniała wymagań przewidzianych w ustawie Prawo bankowe z dnia 31 stycznia 1989 r. (Dz. U. 1989 nr 4 poz. 21 z zm.- dalej określana jako (...) z 1989 roku). Zgodnie z przywołaną ustawą, w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, umowa kredytu określać powinna w szczególności termin spłaty kredytu. Przedmiotowa umowa zawarta między stronami, zdaniem powodów nie zawierała wyżej wymienionych koniecznych elementów. Nie przewidywała także harmonogramu spłat, ani nie określała z góry ich wysokości. W umowie zaś postanowiono jedynie, że wygaśnie ona po spłaceniu przez kredytobiorcę zobowiązań wobec banku. Jak wskazali, nie sposób było zatem przewidzieć na jaki czas powodowie faktycznie związały się z pozwanym umową, ani jaka będzie ostateczna wysokość świadczenia wobec banku. Zdaniem powodów zgodnie z art. 28 ust. 1 (...) z 1989 r., bank uzależnia przyznanie kredytu, jego wysokość oraz pozostałe warunki, o których mowa w art. 27 ust. 2, od zdolności kredytowej kredytobiorcy, rozumianej jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. Uznać zatem należy w ocenie powodów, że bank udzielając im kredytu na warunkach określonych w umowie, postąpił sprzecznie z zasadą rzetelności wymaganą od banku. Jak wskazali powodowie, istnieją zatem przesłanki do stwierdzenia, że działanie polegające na udzieleniu powodom kredytu, którego faktycznie nie byli w stanie spłacić, było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie powodów okoliczność ta jest istotna z uwagi na brzmienie art. 357⁽¹⁾ kc. Zgodnie z tym przepisem sąd kształtuje stosunek prawny zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Jak zostało wyżej wykazane, dalsze utrzymywanie w obrocie prawnym umowy, którą powodowie zawarli z bankiem stałoby w sprzeczności z tą zasadą. Nadto jak wskazali powodowie, zawierając umowę z bankiem, nie mogli przewidzieć, jaki będzie rzeczywisty koszt kredytu i że może on stać się dla nich obciążeniem nie do udźwignięcia. Ostatecznie powodowie wskazali, iż podejmowali oni starania o renegotiację warunków umowy kredytowej co doprowadziło do spotkania z przedstawicielami pozwanego na którym, w obecności jednej z kredytobiorców J. J. oraz jej pełnomocnika, została przedstawiona propozycja pozwanego, zgodnie z którą (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował umorzenie wymaganych odsetek od kredytu, w zamian za co kredytobiorcy spłaciliby w całości kwotę kapitału, tj. 120 tys. złotych. Jednakże jak wskazali rozwiązanie to w żaden sposób nie satysfakcjonowało powodów, albowiem finalnie musieliby oni oddać pozwanemu kwotę 3 – krotnie wyższą od pożyczonej. Kredytobiorcy podjęli zatem dalsze próby negocjacji, jednakże wobec braku porozumienia między powodami, a pozwanym bankiem powodowie zdecydowali się skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali przepis art. 357⁽¹⁾ kc, poprzez uznanie umowy łączącej strony za wypełnioną i orzeczenie, że zobowiązanie powodów wobec pozwanego tj. spłata zadłużenia została wykonana, podkreślając ponownie, że okoliczności faktyczne mające miejsce w dniu zawarcia umowy z pozwanym bankiem wraz z upływem czasu uległy drastycznej zmianie, co determinuje konieczność ponownego ich zweryfikowania pod kątem powołanego przepisu (k. 2 – 19).

Odpowiedzią na pozew z dnia 22 grudnia 2014 r., (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości jak również zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4 – krotności stawki minimalnej wynikającej z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynność radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom wyraźnie nie przyznanym w odpowiedzi na pozew, jak również zakwestionował powództwo tak co do zasady, jak i wysokości. Pozwany potwierdził, iż pomiędzy stronami w dniu 1 września 1995 r., doszło do zawarcia umowy o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności nr (...) zwany również kredytem (...), na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę 120.000 zł. Jednocześnie pozwany również zaprzeczył pozostałym twierdzeniom strony powodowej na temat okoliczności zawarcia umowy, świadomości stron co do wynikających z niej praw i obowiązków oraz wykonywania przedmiotowej umowy. Pozwany podkreślił w szczególności, iż nie jest możliwe do przyjęcia, że zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 357⁽¹⁾ kc. Jak wskazał pozwany zrealizowanemu przez niego zobowiązaniu do postawienia do dyspozycji powodów środków w kwocie 120.000 zł, odpowiadało

zobowiązanie powodów do zwrotu w/w kwoty wraz z odsetkami naliczanymi według zasad określonych w umowie. Kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą należności został wprowadzony do oferty pozwanego banku w 1995 roku. Uwzględniał on istniejące oraz przewidywane realia ekonomiczne, w tym w szczególności ówczesne wysokie oprocentowanie kredytów hipotecznych. W umowach z odroczoną spłatą należności, raty kredytowe zostały skonstruowane w sposób wyjątkowo atrakcyjny dla klientów, a ich wysokość była bardzo niska w porównaniu z wysokością rat innych kredytów oferowanych przez banki komercyjne w Polsce. Świadczy o tym nagrodzenie tego kredytu w 1995 r. nagrodą (...) miesięcznika (...). Nagroda ta przyznawana była instytucjom finansowym za innowacje i najbardziej przyjazne usługi dla klientów przez niezależne jury złożone z autorytetów naukowych i dziennikarzy specjalizujących się w dziedzinie finansowej. Pozwany wskazał, że założeniem kredytu udzielanego na cele mieszkaniowe było częściowe odroczenie spłaty kredytu przy spłacie rat w najniższej wysokości, zwłaszcza w początkowym okresie spłaty. Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Jej wysokość była równa stopie bazowej, wynoszącej wówczas 26,5%, powiększonej o 4 punkty procentowe, przy czym stopę bazową bank ustalał jako średnią arytmetyczną stóp procentowych 12 – miesięcznych złotych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centralne banków krajowych – poza bankiem – o największych kwotowo zobowiązaniach wobec klientów, według stanu na dziesiąty dzień miesiąca (§ 7 ust. 3 umowy). Kredyt z odroczoną spłatą części należności był udzielany przez bank w dwóch formułach spłaty: indeksowanej i normatywnej, różniących się sposobem indeksacji (zwiększania) kolejnych rat kredytu. Wyboru formuły spłaty dokonywał klient we wniosku kredytowym. Odsetki od kredytu miały być naliczane miesięcznie, od kwoty zadłużenia, od dnia wypłaty transzy kredytu do dnia poprzedzającego jego spłatę włącznie. W umowie postanowiono, że wysokość raty kredytu będzie wyliczona w formule normatywnej, w oparciu o wskaźnik normatywu ogłaszanego przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (następnie przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i aktualnie Ministra Budownictwa) w formie obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” (§ 12 ust. 1 Umowy). Tak obliczona pierwsza rata wynosiła 835,91 zł (§ 12 ust. 2 Umowy). Dalej pozwany podniósł, iż Według umowy, dokonywane wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, następnie na spłatę kredytu (kapitału). Gdy wysokość rat była niższa od należnych odsetek, nie spłacone odsetki zwiększały dług powodów, zaś na koniec każdego miesiąca następowała kapitalizacja odsetek (§ 13 Umowy). Umowa nie obligowała powodów do uiszczania rat w minimalnej wysokości – Umowa wprost przewiduje nadpłaty raty minimalnej, które bank jest obowiązany zaliczać na spłatę długu (§ 16 ust. 1 Umowy), w tym możliwe było (i jest w dalszym ciągu) jednorazowe spłacenie całego zadłużenia (§ 21 Umowy) bez ponoszenia jakichkolwiek ujemnych skutków z tego tytułu, w tym jakichkolwiek opłat lub prowizji na rzecz banku, jest to rozwiązanie niezwykle korzystne z punktu widzenia kredytobiorcy i niestandardowe w przypadku udzielanych komercyjnie kredytów. Pozwany podniósł również, że bank należycie wywiązywał się z zawartej umowy, w tym poprzez przysyłanie powodom zawiadomień o wysokości aktualnego oprocentowania kredytu (§ 8 ust. 1 Umowy), jak również comiesięcznych zawiadomień o wysokości należnych odsetek, stanie zobowiązań oraz wysokości raty (§ 15 ust. 1 Umowy). Powodowie, zdaniem pozwanego byli więc informowani i mieli świadomość w zakresie aktualnego oprocentowania, wysokości i struktury zadłużenia oraz wysokości aktualnej minimalnej raty. Pozwany jednoznacznie wskazał, iż kredytobiorca na podstawie informacji zawartych w umowie i comiesięcznych zawiadomieniach przekazywanych mu przez bank, mógł regulować wysokość raty zgodnie ze swoimi możliwościami i interesem ekonomicznym tj. mógł dokonywać spłaty kredytu w wysokości minimalnej raty spłaty kredytu, z perspektywą wzrostu zadłużenia kredytowego, albo płacić wyższe raty spłaty kredytu pokrywające choćby wysokość naliczonych za dany okres odsetek nie narażając się na wzrost zadłużenia. Pozwany podkreślił nadto, że nawet rata pokrywająca odsetki i tak była niższa aniżeli naliczona od innego kredytu mieszkaniowego udzielonego w podobnej wysokości. Pozwany zauważył również, iż najistotniejszym czynnikiem decydującym o postępie spłaty kredytu była jego konstrukcja, którą powodowie znali i zaakceptowali podpisując umowę. Powodowie mieli możliwość ustrzeżenia się przed wzrostem zadłużenia, spłacając ratałnie kwoty wyższe od wymaganego minimum. Mechanizm ustalania wysokości miesięcznej raty, czyli tzw. formuła normatywu, został określony w sposób klarowny w umowie. Powodowie wybrali formułę spłaty wg. normatywu jako mniej uciążliwą dla dochodów osiągniętych w ich gospodarstwie domowym, przy czym w ocenie powoda byli oni zadowoleni z takiego rozwiązania, gdyż fakt prowadzenia dużego remontu wiązał się ze zwiększonymi wydatkami na budowę, a zakładali, że po uporaniu się z budową będą mogli zwiększyć wydatki na spłatę kredytu (k. 109 – 115v).

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2015 r., tut. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z uwag na śmierć powoda B. S. na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 kpc (k. 665).

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2016 r., tut. Sąd podjął postępowanie w niniejszej sprawie (k. 671).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 sierpnia 1995 r., J. S., B. S., R. J. i J. Z. – J. (obecnie J. J.) złożyli do (...) banku państwowego XV Oddziału w W. wnioszek o zawarcie umowy o kredyt mieszkaniowy z odroczoną spłatą części należności. We wniosku wskazano, iż żądają oni udzielenia kredytu w kwocie 120.000 zł na adaptację domu jednorodzinnego dla dwóch rodzin (decyzja z dnia 12 grudnia 2012 r., k. 32; wnioszek o zawarcie umowy o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z dnia 23 sierpnia 1995 r., k. 165 – 168).

W dniu 1 września 1995 r., pomiędzy J. (...), B. S., R. J. i J. J., a (...) – bankiem państwowym, XV Oddziałem w W. reprezentowanym przez J. D. Oddziału Banku (...) – Naczelnika Wydziału Kredytów została zawarta umowa nr (...). (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności. Zgodnie z § 2 wskazanej umowy, na warunkach w niej określonych bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 120.000 zł na finansowanie kosztów inwestycji polegającej na remoncie, przebudowie i modernizacji domu jednorodzinnego na nieruchomości stanowiącej własność J. (...), B. S., R. J. i J. Z. – J., dla której to nieruchomości prowadzona była przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa księga wieczysta KW nr (...). Przy czym zgodnie z § 4 ust. 1 wskazanej umowy wypłata kredytu miała nastąpić w 2 transzach. W myśl § 7 ust. 1 umowy, strony ustaliły, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość równa jest wysokości stopy bazowej, o której mowa w ust. 3 w stosunku rocznym, powiększonej o 4 punkty procentowe, przy czym zmiana wysokości stopy bazowej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą ilość punktów procentowych. Dalej w myśl § 7 ust. 2 strony ustaliły, iż stopa procentowa, o której mowa w ust. 1, uwzględnia ulgi w wysokości 1 punktu procentowego z tytułu dokonywania spłaty wyższych rat kredytu wraz z odsetkami o których mowa w § 13. W § 7 ust. 3 umowy ustalono, iż stopę bazową ustalało (...) jako średnią arytmetyczną stóp procentowych 12 – miesięcznych złotych terminowych lokat oszczędnościowych, wykazywanych przez centrale banków krajowych – poza (...) – dysponujących największymi kwotami terminowych zobowiązań wobec klientów, według stanu na dziesiąty dzień miesiąca. W przypadku wykazywania przez bank krajowy dla tych lokat więcej niż jednej stopy procentowej przyjmuje się w powyższych obliczeniach dla tego banku średnią arytmetyczną stopę procentową. Stopa bazowa obowiązuje od pierwszego dnia następnego miesiąca. Stopa bazowa ustalana jest z jednym miejscem po przecinku i podlega zaokrągleniu w górę, jeżeli druga cyfra po przecinku wynosi od 5 do 9, lub w dół, jeżeli druga cyfra po przecinku wynosi od 0 do 4. Zmiana stopy bazowej następuje wówczas, gdy średnia arytmetyczna stóp procentowych stanowiących podstawę jej wyliczenia ulega zmianie o więcej niż 0,5 punktu procentowego. Stopa bazowa ogłaszana jest w uchwałach Zarządu (...) – banku państwowego. Natomiast w myśl postanowień § 8 ust. 1 przedmiotowej umowy strony ustaliły, że w dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosi 26,5 %, a oprocentowanie kredytu wynosi 29,5 % w stosunku rocznym. Nadto Bank miał zawiadamiać kredytobiorcę w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta będzie obowiązywała (§ 8 ust. 2). Odsetki od kredytu w myśl postanowień § 9 miały być naliczane miesięcznie w wysokości stopy rocznej według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą, od kwoty zadłużenia, począwszy od dnia wypłaty I transzy kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie. Dodatkowo bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu po spełnieniu przez kredytobiorców określonych warunków tj. m.in. ustanowienia hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...), zaś do czasu ustanowienia hipoteki kredytobiorcy mieli ustanowić zastaw na dwóch samochodach tj. samochodzie marki N. o nr rej. (...) oraz samochodzie marki T. o nr rej. (...) (§ 10 umowy). W § 12 przedmiotowej umowy wskazano, iż wysokość spłaty zobowiązań wylicza się wg. wskazanego wzoru tj. $R = N \times x$. Przy czym R – oznacza ratę spłaty zobowiązań; N – normatywną wielkość spłaty kredytu, przy czym za normatywę wielkości spłaty zobowiązań za 1 m⁽²⁾ powierzchni użytkowej lokalu, stanowi jedna trzydziestapięćdziesiąta przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw (bez (...), (...) i (...)) S.A.) w danym województwie w drugim miesiącu kwartału poprzedzającego kwartał, w którym dokonywane są miesięczne spłaty zobowiązań

ogłoszone przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w Monitorze Polskim. W przypadku zaprzestania publikowania w/w normatywnej wielkości spłaty bank będzie samodzielnie określał tę wielkość na podstawie danych GUS; N# – normatywna wielkość spłaty ogłoszona przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa na kwartał, w którym została zawarta umowa o kredyt; K – kwota udzielonego kredytu; D – dochód kredytobiorcy. Nadto przyjęto, że dla wyliczenia pierwszej raty spłaty zobowiązań $N = N\#$.

Zgodnie natomiast z ust. 2 § 12 umowy wysokość pierwszej raty spłaty zobowiązań ustalono na kwotę 835,91 zł. Strony we wskazanej umowie kredytowej ustaliły również, że dokonywane przez kredytobiorcę wpłaty na poczet spłaty zadłużenia przeznaczone są w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kredytu. Ustalono również, że jeżeli wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat, o których mowa w § 12 będzie niższa od należnych odsetek – nie spłacone odsetki będą dopisywane do zadłużenia kredytobiorców (kapitalizowane) na koniec każdego miesiąca kalendarzowego.

W § 15 ust. 1 umowy, bank zobowiązał się, że będzie zawiadamiał kredytobiorców w formie pisemnej o wysokości należnych odsetek, stanie zobowiązań oraz wysokości raty w terminie do 7 dnia miesiąca następującego po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, za który przypada spłata. Natomiast w przypadku nieotrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 kredytobiorcy powinni spłacić ratę w wysokości ustalonej w ostatnim otrzymanym zawiadomieniu. W ust. 3 postanowiono, iż niespłacenie przez kredytobiorców raty w terminie, o którym mowa w § 11 ust. 1, lub spłacenie jej w kwocie niższej niż wynika to z umowy z zastrzeżeniem ust. 2, spowoduje, że należność z tytułu zaległej raty lub naliczone odsetki za miesiąc, którego dotyczy zaległość, pomniejszone o dokonaną wpłatę – w zależności od tego, która kwota jest większa – staje się zadłużeniem przeterminowanym. Za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego należne będą bankowi odsetki naliczane według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów nie spłaconych w terminie i postawionych w stan natychmiastowej wykonalności nie będących przedmiotem postępowania ugodowego, określane w uchwałach Zarządu (...) – banku państwowego. Przy czym okres zadłużenia przeterminowanego liczony jest od określonego w § 11 ust. 1 terminu spłaty, do dnia poprzedzającego spłatę zadłużenia przeterminowanego łącznie. Dalej w § 15 ust. wskazano, iż dokonywane przez kredytobiorców spłaty zaliczane są na spłatę zaległych zobowiązań w następującej kolejności: koszty/przypomnień, zawiadomień, zabezpieczeń, ubezpieczeń i inne; odsetki od zadłużenia przeterminowanego; odsetki zaległe; kredyt, a następnie na spłatę bieżących zobowiązań (odsetki i kredyt). Jednocześnie w § 18 strony umowy ustaliły, że bez zgody banku nie można zbyć nieruchomości będącej przedmiotem kredytu (umowa z dnia 1 września 1995 r., nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności k. 33 – 41).

Pismem z dnia 9 kwietnia 2013 r., J. S., J. Z. J. i B. S. wezwali kredytodawcę (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do zawarcia porozumienia w sprawie renegotjacji umowy kredytu nr (...) ze wskazaniem, iż obowiązujący model spłaty w sposób oczywisty naraża ich na stratę i jest niezgodny z zasadami współzycia społecznego (wezwanie do renegotjacji umowy z dnia 9 kwietnia 2013 r., k. 52 – 55).

Pismem z dnia 10 maja 2013 r., J. S., J. Z. J. i B. S. wezwali kredytodawcę (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do rozłożenia raty spłaty zobowiązania za miesiąc kwiecień 2013 r., w kwocie 1.210,26 zł na 6 równych rat w wysokości 201,71 zł miesięcznie każda z nich. Jednocześnie powodowie – kredytobiorcy odnieśli się do całości zobowiązania ze wskazaniem, iż mimo spłaty niemalże dwukrotności zaciągniętego kredytu ich zadłużenie na dzień 1 marca 2013 r., wynosiło jeszcze 394.408,63 zł. Nadto wskazano, iż gdyby kredytobiorcy mieli spłacić wszystkie zobowiązania wobec banku w dniu 1 marca 2013 r., to łączna suma jaką przekazaliby bankowi tytułem spłat kredytu od początku spłat wynosiłaby 607.114,05 zł, ze wskazaniem, iż kredyt został zaciągnięty na kwotę 120.000 zł, zaś od momentu zaciągnięcia kredytu minęło dopiero 18 lat, podnosząc tym samym sprzeczną postanowień umowy z zasadami współzycia społecznego (wezwanie do rozłożenia należności na raty oraz renegotjacji umowy z dnia 10 maja 2013 r., k. 56 – 57).

Pismem z dnia 13 września 2013 r., pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. poinformowała powodów, iż złożona przez nich propozycja całkowitego umorzenia pozostałego do spłaty zadłużenia nie jest możliwa do zaakceptowania

przez pozwanego. Jednocześnie wskazano, iż pozwany mógłby rozważyć ewentualną spłatę samego kapitału z odstąpieniem od dochodzenia części zadłużenia, przy czym warunki spłaty (wysokość raty, terminy spłaty i inne) zostałyby uzgodnione w drodze negocjacji (pismo z dnia 13 września 2013 r., k. 58).

Pismem z dnia 9 października 2013 r., stanowiącym odpowiedź powodów na pismo pozwanego z dnia 13 września 2013 r., wskazali że propozycja pozwanego jest niesatysfakcjonująca podnosząc przy tym ponownie wadliwość i sprzeczność z zasadami współzycia społecznego konstrukcją umowy kredytu (...). Jednocześnie powodowie wyrazili chęć prowadzenia rozmów ugodowych z pozwanym (pismo z dnia 9 października 2013 r., k. 59 – 61).

Pismem z dnia 7 stycznia 2014 r., powodowie po raz kolejny zwrócili się do pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. proponując następujące warunki spłaty zadłużenia: częściowe umorzenie zobowiązania tj. do kwoty 30.000 zł; rozłożenie spłaty kwoty 30.000 zł na okres 3 lat, tj. do dnia 31 grudnia 2016 r., ze wskazaniem, iż oprocentowanie kwoty 30.000 zł nie powinno przekraczać 0,5 – 1 % w skali roku (pismo z dnia 7 stycznia 2014 r., k. 62 – 63).

Pismem z dnia 10 lutego 2014 r., pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 13 września 2013 r., ponownie wskazując, iż ewentualne zawarcie ugody możliwe jest jedynie przy spłacie przez kredytobiorców całości kapitału. Jednocześnie wskazano, że w tym przypadku daleko idącym ustępstwem banku byłoby odstąpienie od dochodzenia pozostałej części zadłużenia (pismo z dnia 10 lutego 2014 r., k. 64).

W dniu 6 kwietnia 2015 r., w W. zmarł B. S.. Na mocy postanowienia z dnia 16 marca 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II Ns 673/15 przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe, II Wydział Cywilny spadek po B. S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 17 marca 2010 r., nabyła w całości i wprost żona J. S. (postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe, II Wydziału Cywilnego z dnia 16 marca 2016 r., wydane w sprawie o sygn. akt II Ns 673/15 k. 670).

Powodowie o wysokości raty, wysokości kapitału i wysokości odsetek byli przez pozwanego bank informowani pisemnie co miesiąc. Przy czym powiadomienia przesyłano na adres (...)-(...) W., ul. (...) (zawiadomienia k. 476 – 546).

Nie można ustalić całkowitego kosztu kredytu (...) wynikającego z umowy z dnia 1 września 1995 r., nr (...) liczonego zgodnie z zapisami wskazanej umowy, ponieważ spłata kredytu według miesięcznych rat liczonych według wzoru określonego w § 12 ust. 1 umowy kredytowej zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym pozwala miesięcznie jedynie na częściową spłatę należnych odsetek i stwierdza, że spłata kredytu jedynie według rat wyliczonych zgodnie z w/w wzorem, bez wpłat większych kwot przez powodów tytułem spłaty kapitału jest właściwie niemożliwa, bezterminowa (tj. niemożliwa do określenia w czasie) i z miesiąca na miesiąc podwyższa kwotę zobowiązania kredytobiorców z tytułu kredytu, powodując spiralę zadłużenia. Wyrażona w umowie kredytowej zawartej pomiędzy stronami definicja „normatywu” pozwala jedynie na wyliczenie miesięcznej raty na dużo niższym poziomie niż należne pozwanemu miesięczne odsetki od kredytu.

Umowa kredytu z dnia 1 września 1995 r., nr (...) nie przewiduje żadnego harmonogramu spłaty kapitału kredytu. Określa wysokość oprocentowania kredytu oraz jego zmianę, sposób rozliczenia przez pozwanego wpłat dokonanych przez powodów tytułem spłaty zobowiązań umownych oraz nie określa bazy liczenia odsetek. Umowa wskazuje, że spłata zobowiązań z tytułu umowy będzie następowała w ratach spłaty zobowiązań liczonych miesięcznie według wzoru określonego w § 12 ust. 1 umowy tj. $R = N \times$.

Całkowity koszt kredytu do dnia sporządzenia opinii tj. do dnia 10 sierpnia 2015 r., według obliczeń biegłej zawartych w załączniku nr 1 do wskazanej opinii wniósłby 550.883,20 zł w tym odsetki naliczone wyniosły 550.883,20 zł (z czego 296.275,91 zł kapitalizowane) oraz odsetki wyliczone i zapłacone według wzoru 253.958,19 zł.

Strony zawierając kredyt mogły spodziewać się zmian takich parametrów jak inflacja, stopa procentowa, kurs walutowy, stosunki rynkowe czy koniunktura. Nadto obecnie dochodzą elementy polityczne jak np. podatek bankowy, które są zmianami możliwymi w gospodarce. Sposób wyliczenia samego normatywy zmienił się i tak do 1 marca 2000

r., było to przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pierwszy albo trzeci kwartał w danym województwie, zaś od dnia 1 marca 2000 r., wysokości normatywu stanowi iloraz najniższego wynagrodzenia za pracę oraz liczby 300, przy czym sposób obliczenia normatywu spowodował jego spadek. Od lutego 2000 r., nastąpił wzrost oprocentowania kredytu. Nałożenie się na siebie tych czynników nie spowodowało znacznego obniżenia w kosztach kredytu. Koszt samego kredytu natomiast wzrósł, bowiem jeśli chodzi o czynniki mające wpływ na spadek wysokości normatywu to on obniżył koszt kredytu, ale zbiegło się to ze wzrostem oprocentowania kredytu w konsekwencji czego kredyt wzrósł (opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości K. G. z dnia 10 sierpnia 2015 r., wraz z załącznikami k. 565 – 595; opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu bankowości K. G. z dnia 23 listopada 2015 r., wraz z załącznikami wraz z załącznikami k. 638 – 657; opinia uzupełniająca ustna biegłego sądowego z zakresu bankowości K. G. z dnia 22 listopada 2016 r., protokół k. 707 – 711).

Na dzień 1 sierpnia 2014 r., zaległość powodów wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu umowy nr (...). (...) wynosiła z tytułu kredytu i odsetek 406.160,23 zł (zawiadomienie z dnia 29 lipca 2014 r., k. 49).

Powodowie terminowo spłacają raty kredytu od chwili jego zaciągnięcia. Jednocześnie przed podpisaniem umowy kredytowej była ona analizowana przez B. S. który był prawnikiem i doradcą podatkowym (okoliczność bezsporna; zestawienie wpłat z dnia 4 czerwca 2009 r., k. 46 – 48; zeznania powódki J. J. protokół rozprawy z dnia 22 listopada 2016 r., k. 707 – 711).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił o powołane dokumenty, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, jak również nie była kwestionowana przez strony niniejszego postępowania. Sąd także w części dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań powódki J. J., której zeznania były spójne i logiczne, oraz znalazły potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach.

Sąd oparł również swoje ustalenia faktyczne o opinię główną, opinię uzupełniającą, jak również ustne wyjaśnienia biegłej z zakresu bankowości K. G.. W ocenie Sądu przedłożone przez biegłą wywody, jak również dokonanie ustnych wyjaśnień co do złożonych opinii dało jasny i wyczerpujący wyraz tezie dowodowej zakreślonej przez Sąd i tym samym dawało podstawy do dokonania niezbędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Wskazać w tym miejscu należy, iż wnioski biegłej są rzeczowe i logiczne, a nadto biegła wskazała w jakim zakresie oraz z jakiej przyczyny niektóre z wniosków opinii nie mogą zostać precyzyjnie wykazane. Mając na uwadze powyższe Sąd podzielił wnioski biegłej sądowej K. G..

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż profesjonalny pełnomocnik powodów domagał się w imieniu powodów orzeczenia przez tut. Sąd w oparciu przepis art. 357⁽¹⁾ kc rozwiązania umowy z dnia 1 września 1995 r., o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności nr (...) zawartej przez strony niniejszego postępowania, z uwagi na wykonanie zobowiązania przez powodów wobec pozwanego.

Wskazać należy, iż wobec tak sformułowanego żądania przez stronę powodową, Sąd z uwagi na treść art. 321 kpc był zobowiązany podstawą powództwa.

Zgodnie z treścią art. 357¹ kc, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Jednym z najważniejszych problemów dotyczących art. 357⁽¹⁾ kc jest stosunek tej regulacji do zasady pacta sunt servanda. Zasada ta jest statuowana w polskim prawie przez art. 354 kc. Ma ona fundamentalne znaczenie dla prawa

zobowiązań. Warunkuje bowiem zaufanie do prawa i bezpieczeństwo obrotu. Znajduje zastosowanie do wszystkich zobowiązań bez względu na źródło ich powstawania. Artykuł 354 kc określa ponadto kryteria należytego wykonania zobowiązania. Jedynie dopełnienie tych wskazań prowadzi do zwolnienia ze zobowiązania. Natomiast art. 357⁽¹⁾ kc wprowadza wyjątek od tak pojętej zasady *pacta sunt servanda*. Rygorystyczne przestrzeganie tej zasady może bowiem prowadzić do rażących strat lub trudności dla stron stosunku zobowiązaniowego. W takim wypadku dalsze trwanie tego stosunku w niezmienionym kształcie jest nieuzasadnione. Należy pamiętać jednak o roli, jaką zasada *pacta sunt servanda* odgrywa w prawie zobowiązań. Wszystkie instytucje umożliwiające modyfikację lub rozwiązanie zobowiązania muszą mieć charakter wyjątkowy. Zbyt pochopne i swobodne naruszanie omawianej zasady może osłabić pewność obrotu. Przed taką ewentualnością chroni jednak treść art. 357⁽¹⁾ kc, który mówi o „nadzwyczajnej zmianie stosunków”. Nie każda zatem zmiana stosunków może prowadzić do zastosowania powołanego artykułu. Życie gospodarcze podlega bowiem ciągłym, nieprzewidzianym wstrząsom. Tylko zmiana o szczególnym charakterze, powodująca wyjątkowo niekorzystne skutki, może być uwzględniona na gruncie prawa zobowiązań (dr Agnieszka Malaerwicz, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań - cz. I, MOP 2005, Nr 11).

Wskazać również należy, iż regulacja z art. 357⁽¹⁾ kc w przeciwieństwie do waloryzacji sądowej, dotyczy tylko zobowiązań wynikających z umów. Z tego faktu wynika ponadto, iż nie ma znaczenia czy istotna zmiana siły nabywczej pieniądza była możliwa do przewidzenia. Kalkulacje co do podobnych zmian mogą bowiem przeprowadzić strony zamierzające zawrzeć umowę. Zmiana wartości pieniądza nie jest rzadkością. Wprowadzenie wymogu nieprzewidywalności tego zdarzenia znacznie ograniczyłoby możliwość korzystania z waloryzacji (dr Agnieszka Malaerwicz, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań - cz. II, MOP 2005, Nr 11).

W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd na podstawie treści przepisu art. 357¹ kc może skorzystać z trzech sposobów kształtowania zobowiązania: zmienić sposób wykonania zobowiązania, zmienić wysokość świadczenia oraz rozwiązać umowę. Jak podkreślono na początku niniejszego wyводу w niniejszej sprawie rozważaniu podlega jedynie możliwość rozwiązania zobowiązania, albowiem takiej treści żądanie sformułował pełnomocnik powodów.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 25 (...) z 1989 r., obowiązującej w dniu zawarcia kredytu i tym samym mającej zastosowanie w niniejszej sprawie, banki mogły udzielać kredytów złotych i w walucie obcej. Dalej w myśl przepisu art. 26 ust. 1 (...) z 1989 r., banki udzielały kredytów osobom prawnym oraz osobom fizycznym. W art. 27 ust. 1 wskazano zaś, że przez umowę kredytową bank zobowiązywał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązywał się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. Podkreślić należy, iż w myśl wskazanej ustawy, umowa powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, kwotę kredytu, termin spłaty kredytu, oprocentowanie kredytu, zakres uprawnień banku związanych z wykorzystaniem udzielonego kredytu i zabezpieczeniem jego zwrotu, jak również termin postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (art. 27 ust. 2). Ustawa wskazuje również wprost, że bank uzależniał przyznanie kredytu, jego wysokość oraz pozostałe warunki, o których mowa w art. 27 ust. 2 od zdolności kredytowej kredytobiorcy, rozumianej jako zdolność do zapłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty oraz od przedłożenia przez kredytobiorcę dokumentów i informacji niezbędnych dla dokonania oceny tej zdolności (art. 28 ust. 1 ustawy). Nadto zgodnie z treścią przepisu art. 31 ust. 1 prawo bankowe, bank mógł żądać od kredytobiorcy w czasie korzystania przez niego z kredytu, przedstawienia informacji i dokumentów niezbędnych dla oceny jego sytuacji gospodarczej i finansowej. W przywołanej ustawie wskazano również, że bank pobiera od wykorzystanego kredytu oprocentowania według stawki zmiennej lub stałej, stosownie do postanowień umowy kredytowej.

Analizując materiał dowody zgromadzony w niniejszej sprawie wskazać należy, iż umowa kredytowa zawarta przez powodów, jak również ich poprzedników prawnych została zawarta skutecznie, zawierając przy tym wszystkie niezbędne elementy, jakie winna zawierać zgodnie z przepisami ustawy prawo bankowe z 31 stycznia 1989 r. Co więcej podkreślić należy, iż umowa zawarta pomiędzy stronami była umową dwustronną, gdzie zarówno obowiązki, jak i uprawnienia miały obie strony stosunku prawnego, a więc powodowie i pozwany. Powyższe potwierdza również fakt,

iż bank na podstawie zawartej umowy zobowiązywał się do powierzenia kredytobiorcom, a więc powodom oraz ich poprzednikom prawnym określonej sumy pieniężnej, zaś oni zobowiązali się do zwrotu pobranej sumy pieniężnej, korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, a ostatecznie do zwrotu pożyczonej kwoty wraz z odsetkami w wysokości określonej w umowie. Trudno, bowiem dojść do wniosku, aby warunki przedmiotowej umowy w chwili jej podpisywania nie były znane powodom. Podkreślić również należy, jak zeznała sama powódka J. J., że w momencie podpisywania umowy kredytowej podpisy na niej złożyli wszyscy kredytobiorcy, a więc ona, jej mąż oraz rodzice. Co więcej na uwagę zasługuje również fakt, że umowa pod kątem prawnym i finansowym była analizowana przez ojca powódki, który był prawnikiem i doradcą podatkowym. Powyższe potwierdza również złożone do akt sprawy przez stronę pozwaną zaświadczenie z dnia 10 sierpnia 1995 r., z którego wynika, że B. S. – ojciec powódki w momencie zawierania umowy kredytowej był zatrudniony jako Inspektor Kontroli Skarbowej w W.. Niniejsze wprost wskazuje, że jako osoba wykonująca taki zawód i mając na co dzień do czynienia z finansami winien posiadać również wiedzę w zakresie ewentualnych konsekwencji związanych z zaciągnięciem takiego zobowiązania.

Zdaniem tut. Sądu w niniejszej sprawie nie zaszła nadzwyczajna zmiana stosunków pomimo, iż rzeczywiście powodowie znaleźli się w sytuacji groźby straty finansowej. Niemniej nie można uznać, aby strata ta była wywołana nadzwyczajną zmianą stosunków. W toku niniejszego postępowania powodowie konsekwentnie podnosili, iż ich zdaniem umowa kredytowa łącząca strony powinna zostać rozwiązana, bowiem spłacili oni już ponad dwukrotnie kapitał, jednakże nie wykazali w ocenie Sądu, aby powyższe wynikało z nadzwyczajnej zmiany stosunków. Tym bardziej w ocenie Sądu powodowie nie wykazali, aby w okresie od dnia zawarcia umowy, a więc 1 września 1995 r., do dnia wystąpienia z niniejszym powództwem wystąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków. W szczególności wskazać należy, iż po dniu zawarcia przez strony niniejszego postępowania umowy kredytowej nie pojawiło się w Polsce zjawisko hiperinflacji, bowiem Polskę hiperinflacja dotknęła dwukrotnie, pierwszy raz – kilka lat po odzyskaniu niepodległości, po 1918 r., zaś drugi raz w latach 80. XX wieku. Również powodowie nie wykazali istotnej zmiany przepisów prawa mającej wpływ na przedmiotowy stosunek prawny, ani nadzwyczajnych zdarzeń społecznych czy też politycznych. W ocenie Sądu trudno dojść do przekonania, aby strony nie posiadały wiedzy odnośnie treści stosunku zobowiązaniowego. Powodowie winni liczyć się ze zwykłym ryzykiem kontraktowym towarzyszącym tego typu umowie, które wiążą się ze stałymi normalnymi zmianami w stosunkach gospodarczych. Rzeczywiście w momencie podpisania umowy kredytowej panowała inflacja, jednakże nie była ona na tyle znaczna, aby nie była do przewidzenia, tym bardziej dla poprzednika prawnego powódki, który również zawierał umowę, a zawodowo zajmował się finansami. Ponownie należy podkreślić, że przepis art. 357¹ kc, powinien znaleźć zastosowanie, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach owego zwykłego ryzyka (Zob. A. Olejniczak [w:] Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, G. Kozieł, A. Olejniczak, A. Przyńska, T. Sokołowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. 3, do art. 357¹, Warszawa 2010; A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, t. 1 Warszawa 2005, art. 357¹, nb 20).

Również naliczenie wysokości normatywu uległo zmianie w trakcie trwania umowy kredytowej, jak wskazała powołana biegła sądowa z zakresu bankowości K. G.. Biegła wyszczególniła, iż sposób wyliczenia samego normatywu do dnia 1 marca 2000 r., był niczym innym, jak przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem za pierwszy albo trzeci kwartał w danym województwie natomiast od dnia 1 marca 2000 r., wysokości normatywu stanowił iloraz najniższego wynagrodzenia za pracę oraz liczby 300, przy czym sposób obliczenia normatywu spowodował jego spadek. Powyższe jednak zdaniem Sądu nie powodowało wystąpienia przesłanek wskazanych w treści art. 357¹ kc tj. nadzwyczajnej zmiany stosunków, która to zmiana dopuszczałaby zastosowanie wskazanego przepisu. Wysokość wskaźnika normatywu miała wpływ na wysokość oprocentowania, spłatę kapitału, okres trwania umowy, ale z samego założenia normatyw nie stanowił wartości zmiennej. Wskazać również należy, iż powodowie co miesiąc byli informowani o wysokości zadłużenia, w tym wysokości spłaconego kapitału głównego i odsetek. W tym miejscu należy wskazać, iż dla zastosowania przepisu art. 357¹ kc niezbędnym jest ustalenie związku przyczynowego między groźbą rażącej straty, która musi być wywołana w następstwie nadzwyczajnej zmiany stosunków, a czego powodowie w niniejszym postępowaniu nie wykazali.

Reasumując powyższe wywody wskazać należy, iż w ocenie tut. Sądu powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie, aby zaszyły przesłanki do uwzględnienia niniejszego powództwa na podstawie art. 357¹ kc, a co za tym idzie powództwo podlegało oddaleniu w całości. W interesie osoby biorącej kredyt pozostaje rozważna analiza potencjalnego ryzyka umownego, w szczególności w sytuacji, gdy przedstawione przez bank informacje są lakoniczne, niejasne czy niezrozumiałe.

Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów stanowił art. 98 kpc i wynikająca z niego zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie byli stroną przegraną w stosunku do pozwanego, co obligowało ich do zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł (§ 6 pkt 6. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszonych przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163 poz. 1349) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł co łącznie stanowiło kwotę 3.617 zł, o czym orzeczono w pkt. 2 wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt. 3 wyroku).